Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 91. Katowice, czwartek 19-go kwietnia 1928 Rok IV.

Niemcy o wizycie min. Zaleskiego w Rzymie.

Berlin. (PAT.) Centrowa „Germania“ w depeszy swego korespondenta warszawskiego omawia znaczenie podróży Ministra Zaleskiego do Rzymu. Korespondent przyznaje, że podróż Ministra Zaleskiego posiada charakter zdecydowanie polityczny, stwierdza jednak równocześnie, że wszelkie kombinacje polityczne na temat tej podróży są mylne i fantastyczne. Zasadniczem pytaniem jest, z której strony wyszła inicjatywa do tej wizyty. Korespondent podkreśla, że inicjatywa wyszła od Mussoliniego. Spotkanie Ministra Zaleskiego z Mussolinim jest tembardziej zrozumiałe ze względu na stosunki między obu mężami stanu w czasie, gdy Zaleski był jeszcze posłem w Rzymie. Korespondent uważa za rzecz bardziej, niż prawdopodobną, że w rozmowie między Ministrem Zaleskim a Mussolinem poruszona została również sprawa stosunków polsko-litewskich. Zupełnie bezpodstawne i fantastyczne są kombinacje — oświadcza „Germania“ — na temat rzekomego oziębienia stosunków między Polską a Francją. Tego rodzaju interes nie przyniósłby żadnego większego zysku ani Polsce ani Włochom. Nie należy pozatem zapominać, że Polska na terenie polityki międzynarodowej jest narazie ograniczona do wpływów na bliskim wschodzie i dlatego nie mógłaby zaważyć na szali zagranicznej polityki europejskiej w szerszym tego słowa znaczeniu. Zapomina się o jednem — mianowicie o tem, że Polska nie zdecydowałaby się za żadną cenę na porzucenie swej dawnej przyjaciółki, Francji, dla widoków niezupełnie pewnych.

Samolot „Bremen“ w Ameryce.

Nowy York. (WTB.) Jak się okazuje, uszkodzenia samolotu „Bremen“ są poważniejsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Oprócz śmigi uszkodzone zostało silnie podwozie i kabina. Wobec tego naprawa samolotu nie może być na miejscu dokonana. Samolot zostanie zatem przetransportowany okrętem, , a lotnicy niemieccy na innym samolocie udadzą się w dalszą podróż, w ślad za majorem Fitzmauricem, który udał się już nadesłanym samolotem do Quebec.

New York. (WTB.) Władze oraz organizacje sportowe postanowiły zgotować uroczyste przyjęcie lotnikom niemieckim. Program przyjęcia został już we wszystkich szczegółach opracowany. Podobnie, jak na przyjęcie Lindbergha, z chwilą przybycia lotników zabrzmią syreny wszystkich okrętów, znajdujących się w porcie nowojorskim. Eskadra samolotów będzie krążyła nad miastem.

Na olbrzymim placu przed ratuszem wygłosi powitalne przemówienie burmistrz Walker i inne znamienite osobistości. Następnie odbędzie się defilada zgromadzonych tłumów.

New York. (WTB.) We wtorek wieczorem przybył do Father Point prowincji Quebec samolot z majorem Fitzmauricem. Jak się okazuje, lotnicy przez cały czas lotu z Irlandji mieli mglistą pogodę. Mimoto lecieli z dużą szybkością. Dopiero w nocy rozszalała się straszna burza śnieżna, która zmusiła lotników do opuszczania się coraz niżej. Wskutek warunków atmosferycznych przestało funkcjonować oświetlenie wewnątrz aparatu, tak że lotnicy nie mogli się wcale orjentować, w jakim kierunku lecą. Gdy nastał dzień, zobaczyli latarnię morską w Greenly Island i wyczerpani przeżyciami nocy, zdecydowali się wylądować, przyczem aparat uległ zepsuciu.

Trzęsienie ziemi na Śląsku Opolskim.

Bytom. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem o godzinie 6.30 odczuto tutaj dość silne trzęsienie ziemi z kierunku południowo-zachodniego na północny wschód. Jest prawdopodobne, że było to trzęsienie tektoniczne, to znaczy trzęsienie, spowodowane przesunięciem się pokładów kamienia położonych wewnątrz ziemi. Takie trzęsienia zdarzają się dość często w górnośląskim obwodzie przemysłowym. Tym razem trzęsienie było tak silne, że w telefonicznej centrali kopalni „Johanna“ w Bobrku chwiała się 8 centnarów ciężka szafa telefoniczna. W mieszkaniach prywatnych odczuto dokładnie trzęsienie, które — wobec licznych katastrof ostatnich czasów — wywołało chwilowe przerażenie.

Zima w kwietniu.

Wrocław. (WTB.) Na całym Śląsku szalały w nocy z poniedziałku na wtorek i we wtorek przed południem zaspy śnieżnie tak silne, jakich nie było podczas ubiegłej zimy. Góry Olbrzymie pokryte są wysoką warstwą śniegu. Masy śniegu poprzerywały druty telefoniczne i telegraficzne. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana. Na całym Śląsku pociągi przychodzą z wielkiem opóźnieniem.

Również i w Saksonji spadły olbrzymie śniegi, wyrządzając dotkliwe straty zwłaszcza w ogrodach. Wiele drzew owocowych zostało połamanych.

Przyjaźń włosko-węgierska.

Budapeszt. (WTB.) We wtorek przybyła tutaj grupa wybitnych posłów, senatorów i dziennikarzy włoskich celem zadokumentowania zacieśniającej się coraz bardziej przyjaźni włosko-węgierskiej. Na dworcu zgotowano gościom manifestacyjne przyjęcie.

Tego samego dnia przyjął sejm węgierski wniosek, wyrażający podziękowanie znanemu wydawcy pism angielskich, lordowi Rothermere, za szlachetną działalność, jaką rozwija w tym kierunku, by zwrócić uwagę opinji świata na krzywdy, wyrządzone Węgrom w traktacie pokojowym.

Przeciwko „Czerwonym związkom wojackim“

Berlin. (WTB.) Jak donosi „Vossische Ztg.“ ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza rozwiązać „Czerwony związek wojaków“ (Roter Frontkämpferbund) i zabronić mu wszelkiej działalności. Powodem tego zarządzenia ma być obawa, że związek mógłby wywierać w okresie wyborczym nacisk na wyborców zapomocą aktów gwałtu. Ministerstwo powołuje się przytem na znany napad na sąd w Moabicie, zakończony uprowadzeniem z więzienia komunisty Brauna i przypuszcza, że oddziały komunistyczne mógłyby podobne zbrojne napady urządzić także na lokale wyborcze. Rząd pruski sprzeciwił się temu zarządzeniu wychodząc ze założenia, że właśnie niedawno zniesiony został zakaz nacjonalistycznego związku robotniczego, aby tej partji umożliwić swobodną akcję wyborczą. Ta zasada musi zatem być stosowana do wszystkich kierunków politycznych. Wobec sprzeciwu Prus sprawę będzie musiał rozstrzygnąć trybunał Rzeszy.

O bezpieczeństwo w kopalniach.

Berlin. (WTB.) Pruska komisja dla bezpieczeństwa w kopalniach zakończyła obrady. Uchwalono wysłaś dwie komisje, które przeprowadzą studja w kopalniach angielskich, francuskich i belgijskich, nad bezpieczeństwem w kopalniach. Każda komisja składać się będzie z czterech osób, między niemi z przedstawiciela pracowników.

Międzynarodowy kongres autorski.

Berlin. (WTB.) Prezydjum odbywającego się tutaj międzynarodowego kongresu literatów i kompozytorów złożyło wizytę prezydentowi Hindenburgowi. W imieniu kongresu jego przewodniczący, senator włoski Morello wyraził podziękowanie za przyjęcie. Prez. Hindenburg życzył kongresowi owocnej działalności w nadziei, że przyczyni on się do zbliżenia narodów, a zwłaszcza ich warstw duchowych.

Upadek wyższej kultury.

W piśmie nowojorskiem „America“ zamieścił Jezuita Ojciec Gray artykuł o współczesnej kulturze. Stwierdza w nim, że kultura upadła. Upadek ten odnosi się nie tylko do zewnętrznej, formalnej strony życia, lecz także do istoty samej kultury. Upada — pisze — wyższa, duchowa kultura.

Im więcej oślepia nas wspaniałość nowoczesnego postępu ludzkości, tem jaskrawiej występują jego ciemne strony.

W ciągu ostatnich lat wiele słyszeliśmy o wielkich wynalazkach, o postępach olbrzymich w dziedzinie wiedzy, lecz za mało o wielkich ludziach.

Fordowie i Rockefellery są bohaterami naszych czasów. Rozmaici lotnicy czczeni bywają ponad wszelką miarę. Siłaczy, aktorów filmowych uważa się za nadzwyczajnych ludzi. Jednakże to nie jest prawdziwa wielkość.

Wielu ubiega się o nią, lecz mało kto z nich przedstawia prawdziwą wartość moralną. Są zaś tacy, którym z trudnością można przyznać ledwie przynależności do gatunku ludzkiego.

Niema w naszych czasach nic trudniejszego, jak wynalezienie prawdziwego szlachetnego człowieka, zwanego z angielska „gentlemanem“. Typ ten prawie zaniknął. Być „gentlemanem“ wyszło z mody. Typami, porywającymi dzisiaj masy to szczęśliwy człowiek do interesów, siłacz, szybkobiegacz, lotnik, aktor, słynny zbrodniarz.

Co gorsza, masy biorą te typy po prostu. Urządziwszy się podług tych typów, dochodzą do przekonania, że człowiek jak każde zwierzę składa się z ciała i krwi a tylko nieco wrażliwszym jak od zwierząt. Pozbawione wszelkiego doświadczenia masy patrzą na społeczeństwo jako na chaos jednostek, szukających tylko siebie, zatem wybitnych egoistów. Jedynemi „cnotami“ stają się ukrywania skłonności do zmysłowości i wszystko przenikająca miłość własnego „ja“. Obok takich ideałów niema miejsca na cnotę chrześciańską...

Któż za ten stan rzeczy ma być odpowiedzialny. Z pewnością nie te niewykształcone masy, — lecz ich przywódzcy i kierownicy...

Nie było pewnie w historji nigdy okresu, w którymby zbrodnia tak jawnie się obnosiła, w którymby prasa rozdymała najhaniebniejsze przestępstwa, — w którymby publicznie były w teatrze i kinie sławione wobec wrażliwych mas ludowych.

Zamiast trudzić się o podniesienie moralności ludu, kierownicy opinji starają się o to, by jak najbardziej spopularyzować namiętności i zbrodnie, bo to się opłaca“.

„Głos Narodu“ podawszy to wszystko, zastanawia się, czy podany tu obraz stosunków w Ameryce odnosić się może także do Polski. Sprawy tej nie rozstrzyga, lecz kończy swój artykuł nast. uwagami:

Kto obserwuje życie duchowe Polski, nie może być niem zachwycony. Spostrzegamy u nas te same grzechy, jakie wytyka pismo „America“ w mniejszym pewnie stopniu, ale co najważniejsza te, samej natury. Nasza wieś na przykład nie zna jeszcze wielu wynalazków współczesnej niemoralności europejskiej, ale zna je miasto i w nich grzęźnie. Nasze masy robotnicze nie są jeszcze zatrute potwornie rozkładową „literaturą“, na wzór francuskich i niemieckich, ale zaczątki takiej literatury już są... Są zatem u nas początki tego, o czem pisze „America“.

Zadaniem ludzi dbałych o prawdziwy postęp cywilizacji, o istotną kulturę, powinni zwrócić baczną uwagę na ten stan rzeczy. Największe wynalazki nie zdołają zapewnić ludzkości prawdziwej szczęśliwości, płynącej z prawdziwej kultury, jeśli dusza narodu będzie chora. A to wszystko, o czem pisze „America“ posłużyć może za niezbity dowód, że dusza przeważnej części społeczeństwa amerykańskiego jest chora. Starajmy się wszyscy o zdrowie dla duszy narodu...

Przegląd polityczny

Katolicy niemieccy w Polsce.

W tych dniach odbył się w Poznaniu zjazd związku katolików niemieckich w Polsce. Przybyło 160 delegatów ze Śląska, Poznańskiego, Pomorza i Małopolski.

Ze sprawozdania, złożonego przez posła, dr. Panta wynika, że związek liczy blisko 30 tysięcy członków, zjednoczonych w 119 grupach miejscowych i to 48 na Śląsku, 27 w Galicji, 4 w Cieszyńskiem, 40 w Poznańskiem i Pomorzu.

Najliczniejszy jest oddział śląski, liczy bowiem 20 648 członków. Sprawozdanie głosi, że katolicy niemieccy zaraz po plebiscycie natychmiast na Śląsku się zorganizowali celem energicznej obrony przed prześladowaniem. „Brało w niem udział duchowieństwo polskie (podajemy ten ustep za „Germanią“) niestety po części w bardzo aktywny sposób. Wobec tego nie można sie dziwić, że Związek choć ma podstawę czysto religijną, do dziś dnia przez władze duchowne uważany jest za organizację polityczną; następstwem tego jest, iż władze te nie uznają go za przedstawiciela katolików niemieckich.

Praca Związku idzie w tym kierunku, aby budzić u członków swoich religijną aktywności i pogłębiać ich łączność z niemiecką narodowością i to w tym celu, aby sami mogli skutecznie bronić swego prawa do języka ojczystego w sprawach religji. Cele polityczne, mogące tylko odwracać umysł od zadań kulturalnych, są wykluczone statutowo z działania Związku i należy do zadań niemieckiej katolickiej partji ludowej.“

Szczególnie ciężkim jest podług sprawozdania położenie katolików niemieck. w Małopolsce. Związek założył tam w ostatnim czasie 7 niemieckich szkół prywatnych oraz liczne czytelnie ludowe.

W Poznańskiem dzieci katolików niemieckich nie uczą się w szkołach państwowych religji po niemiecku. Skutkiem tego zorganizuje się dla nich nauka prywatna.

Podajemy te wiadomości dla informacji, kogo należy.

Przypominamy tylko, że przed wojną zakładanie polskich szkół prywatnych oraz prywatnej nauki ojczystego języka i religji było zakazane w Prusiech. Pod tym względem wiec katolicy niemieccy w lepszem znaidują się położeniu, niż dawniej Polacy w Niemczech.

Pakt przeciwko wojnie.

Jak już niejednokrotnie zapowiadano, rząd Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z Francją doręczył rządowi Anglji, Niemiec, Włoch, Japonji projekt paktu przeciwko wojnie.

Rząd Stanów uważa, że zawarcie takiego paktu, w którym Stany Zjednoczone, Francja Anglja, Włochy, Niemcy i Japonja, wyraźnie obowiązuią się nie prowadzić wojny, będzie miało nadzwyczajny skutek i wywrze tak potężne wrażenie moralne na wszystkie inne państwa świata, że wszystkie do niego przystąpią.

Główny artykuł drugi paktu ma brzmieć, jak następuje:

Kontrahenci postanawiają, że uregulowania lub załatwiania wszelkich sporów albo zatargów jakiegobądź rodzaju lub z jakiegobądź powodu powstałych, jakie pomiędzy nimi się zdarzą, w żaden inny, jak tylko środkami pokojowemi będą się starali dokonać.

Jeśli pakt ten do skutku dojdzie, będzie można uważać wojnę za wykluczoną. Co daj Boże!

Śmierć za oszustwo.

Przed najwyższym sądem sowjeckim w Moskwie stanęło 42 bankierów. Zajmowali się jak wszędzie na świecie wypożyczaniem pieniędzy, lecz czynili to w oszukańczy sposób. Używali do tego różnych sposobów. Między innemi puszczali w kurs weksle z podpisami ludzi, zupełnie biednych, lub też takich, którzy „z przyjaźni“ albo też za małem wynagrodzeniem podpisywali im weksle, nie otrzymawszy z sumy wekslowej ani grosza.

Sąd skazał sześciu oskarżonych na śmierć. W liczbie ich znajduje się zastepca dyrektora oddziału banku państwowego, który ułatwiał oszustom kredyt w tym banku. Innych oskarżonych skazano na wiezienie od pół roku do dziewięciu lat.

Sąd postanowił skazanych na śmierć nie podać amnestji.

Zadłużenie Francji.

Zwycięska Francja, która podyktowała Niemcom warunki pokojowe, zadłużona jest dziś — w 10 lat po zawarciu pokoju — na 460 miljardów franków. Procent roczny z tej sumy wynosi 21 miljardów fr., co stanowi więcej niż połowę dochodów państwowych.

Rzecz oczywista, że w takich warunkach nie może być mowy o istotnem uzdrowieniu stosunków finansowych Francji. Żaden rząd, choćby się składał z aniołów, nie da sobie rady z tak potwornym długiem i nie wyprowadzi kraju z przepaści finansowej, jeżeli połowę dochodów będzie musiał wyrzucać na procenty za długi. Jedynie na drodze międzynarodowego porozumienia i skreślenia przynajmniej większości długów wojennych uda się wyjść z sytuacji dzisiejszej.

Rząd narodowy w Syrji.

Telegraf doniósł niedawno, że w Damaszku utworzył się rząd narodowy syryjski, który przystępuje do prac nad reorganizacją kraju. Przywrócenie pokoju i bezpieczeństwa publicznego w kraju, złagodzenie nastrojów nawet wśród zagorzałych nacjonalistów syryjskich, którzy wyrazili skłonność porozumienia się z państwem, posiadającem mandat, czyli sprawującem opiekę nad Syrją, t. j. Francją skłoniło wysokiego komisarza republiki francuskiej w Bejrucie do wykonania artykułu pierwszego deklaracji mandatowej, który przewiduje organizację państwa konstytucyjnego w Syrji.

Dnia 8 lutego szef państwa syryjskiego Damad Ahmet Bey, który pełnił prowizoryczne swoje obowiązki od kwietnia 1925 r., zrezygnował, a wysoki komisarz republiki francuskiej, w zgodzie z jednomyślną opinją kraju powołał na stanowisko szefa rządu jednego z najwybitniejszych działaczów syryjskich. Nowe ministerstwo ukonstytuowało się dn. 15 lutego pod przewodnictwem Kadiego Damaszku Szejka Tażeddina-El-Hussejna z członków partji nacjonalistycznej umiarkowanej. Obejmując władzę rząd Szeika Tażeddina ogłosił deklarację, w której jako zasadnicze swoje zadanie wysuwa przywrócenie możliwie szybkie normalnej organizacji konstytucyjnej w kraju. Program ten uzyskał całkowitą aprobatę wysokiego komisarza, który dnia 15 lutego ogłosił odezwę do ludności syryjskiej a jednocześnie proklamował zniesienie stanu oblężenia, cenzury, wypuszczenie więźniów politycznych, tak aby kraj miał całkowitą możność swobodnego wypowiedzenia się co do swojej przyszłości politycznej.

Deklaracje wysokiego komisarza i rządu tymczasowego w Syrji z dnia 15 lutego stanowią doniosły dokument polityczny, dowodzący, że Francja w swoich ziemiach mandatowych nie opiera rządów na t. zw. gwałtach kolonjalnych, ale przeciwnie wpływa na organizację życia tych ziem w granicach konstytucji i wymagań wolności. Syrja jeszcze przed rokiem stanowiąca ognisko powikłań, zaburzeń i zamieszek, dziś spokojnie pracują nad swoją przyszłością w atmosferze tolerancji ze strony władzy mandatowej.

Energja Japonji w gnębieniu komunistów.

Prezes japońskiej rady ministrów, Tanaka, zaprosił do siebie posła sowjeckiego przy cesarzu japońskim i powiedział mu, że jak śledztwo wykazało agitacja komunistyczna w Japonji bywa popierana i zasilana z Moskwy Sprzeciwia się to, zawartej z państwem sowietów ugodzie, w której rząd sowiecki obiecał nie mięszać się do wewnętrznych spraw japońskich.

Równocześnie poseł japoński w Moskwie wręczył rządowi sowieckiemu bardzo ostre pismo w tej samej sprawie.

Swoją drogą baron Tannaka wydał orędzie do narodu japońskiego wzywające, aby nie ulegał podszeptom przewrotników komunistycznych. Przemysłowcy japońscy, szlachta, panowie oraz inteligencja powinni dbać o poprawę stosunków z robotnikami. — W szczególności zwrócić uwagę na to, aby kapitał nie wyzyskiwał robotników, ani nie marnował jego sił bez dostatecznego wynagrodzenia.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

9) —o— (Ciąg dalszy).

Chłopcy nie mieli nigdy zamiaru zrobienia psoty. Przy ich ruchliwości i umysłach wiecznie coś kombinujących, było tyle sposobności do popełnienia czynu niezgodnego ze sposobem myślenia starszych, że wprost przypadku było potrzeba, żeby się figiel sam nie spłatał. Najczęściej dopiero po fakcie dowiadywali się, że to, co zrobili, jest złem. Niestety, za dużo odmian posiada życie, żeby znać wszystko co jest dobrem z każdej dziedziny. Więc chłopaki uczyli się na poszczególnych wypadkach tego, co i jak należało czynić, żeby było dobrze.

Nazajutrz po skończeniu „ślicznej historji“ Robinsona wpadło na myśl Bolkowi, że trzebaby się uzbroić. A nuż wielkie deszcze spadną i woda tak zaleje świat, że potworzą się nowe wyspy? Coby to było wówczas, gdyby oni znaleźli się na jednej z nich, bez broni, któraby im dawała niebezpieczeństwo przed dzikiemi zwierzętami?

A tu właśnie w szkole widział u kolegów proce, złożone z widełek drewnianych i skręconej gumy.

Ciocia Luda woła swego sezonowego pupilka, Władka. Posyła go do miasta po wstążkę wedle próbki i perłowe guziczki. Po drodze ma wstąpić do wujcia Karola i wręczyć kilka gałązek bzu. Władek patrzy porozumiewawczo na braci. Ci rozumieją to spojrzenie i rozpraszają się. Gdy wyszedł na ulicę, braciszkowie zjawiają się obok niego i idą razem. Każdy ma w ręce pęk bzu. Bez porozumiewania się obmyślili wspólny plan. Władek pójdzie do wujcia Karola, a tamci do innych znajomych księży, którzy mieszkają w tym samym domu, co wuj. Ksiądz Ratajski, gdy dostanie bukiet, zaraz da ciasteczko, a gdyby go nie miał, monetę niklową. Tak samo ksiądz Ligaszewski, który wprawdzie ciastek nie ma, ale pieniądze, to już napewno. A ksiądz Drożdż? Ten wyjmie całą garść miedziaków i rozda im. Muszą tylko pójść do niego wszyscy razem i coś mu zaśpiewać, bo wiedzą, że to lubi.

Do Wuja Karola poszedł Władek sam. Ten młody ksiądz miał najczęściej niedyskretne pytanie na ustach: czy nie obciąłeś się z czego w klasie? A że hipoteka niezawsze była czysta, a do kłamstwa nie dopuszczał nigdy ten nieznośny rumieniec, który zawsze oblewał twarz w najniestosowniejszej chwili, woleli unikać widoku tej powagi. Władek co innego. On sześć prawd wiary recytował od początku do końca i od końca do początku bez żadnej pomyłki, a w grzechach głównych był wprost specjalistą, nie mówiąc już o Ojcze nasz i Wierzę, przy którem zatrzymywał się jedynie na Ponckim Piłacie, nie mogąc gładko wymówić tego pogańskiego nazwiska. Poza tem rachował nieźle, a „ich bin“ odmieniał bez zarzutu.

Pod drzwiami czekali na niego bracia. Wyszedł czerwony, bo mimo całej pewności siebie wuj zahaczył go o grzechy o pomstę do nieba wołające, a tych właśnie jeszcze nie brali.

Poszli po kolegach wuja Karola, a gdy znaleźli się wreszcie na ulicy, Bolek miał radosną minę.

— Będą proce!

Zakupili kilka metrów gumy i spiesznie wracali do domu. Zaraz zaczęła się narada nad fabrykacją broni.

Wiecie, — mówił Staszek, — najlepsze widełki będą z bzu, bo to twarde drzewo.

Po jednemu zachodzili do kuchni i ściągali mamie z szuflady noże.

— Czego szukasz? — pytała mama, gdy Staszek, już trzeci z kolei, kręcił się po kuchni.

— Nic. Tylko takim głodny, że chciałem zobaczyć, czy już wnet będzie obiad.

Wyłgał się, ale dorwawszy się do szuflady, zabrał odrazu trzy noże, słusznie rozumiejąc, że ci dwaj najmłodsi nie daliby sobie rady z tą indagacją.

Za chwilę krzaki bzu dostały jak gdyby drgawek. Gałęzie chwiały się i raz wraz któraś z tajemniczym trzaskiem zapadała w głąb, by więcej nie powstać.

— No widełki są. Teraz trzeba tylko po kawałku skóry, żeby było w co chwytać kamień, — pouczał Bolek.

Zaczęli wysilać mózgi nad wyszukaniem tej skóry. Kazek poddawał buciki, ale mały Tadek słusznie zauważył, że nie byłoby w czem chodzić, gdyby je pocięli. Wreszcie Staszek ruszył konceptem.

— Wiecie, „pyszna“ skóra jest na starej torebce cioci Ludy. Ona teraz i tak nosi tę nową, co dostała na imieniny.

— Tak, ale w tamtej chowa jakieś listy z różową wstążeczką, — odezwał się Bolek. — Chybaby spytać cioci . . .

— Pewnie, — przytaknął Kazek. — Niech się Władek spyta. Może nam da?

Władek poszedł do cioci Ludy. Wybierała się właśnie do miasta. Miała na przegubie zawieszoną nową torebkę, podczas gdy stara leżała w oszklonej szafie.

— Czy ciocia nie potrzebuje tej starej torebki? — wskazał na ową w szafie.

— Nie. Przecież wzięłam tę.

Wyszła, a Władek został w pokoju.

— Powiedziała, że jej nie potrzebuje, to znaczy, że można wziąć, myślał. Czuł, że rozumuje nieściśle i że wmawia w samego siebie rzecz niesłuszną. Jednak z drugiej strony był przekonany, że w razie wyraźniejszego postawienia sprawy torebka nigdyby nie zetknęła się z gumą. Solidarność braterska nakazywała mu przyjąć za dobrą monetę słowa ciotki Ludy, a co potem będzie? . . .

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 19 kwietnia

Św. Tymona, diakona.
Św. Emmy, wdowy, † 1040.
Św. Leona IX, papieża, * 1002, † 1054.

SŁOW.: WŁADYMIR.

Synu mój, jeśli przyjmiesz mowy moje, a przykazania moje skryjesz przy sobie... wtedy wyrozumiesz bojaźń Pańską i przyjmiesz umiejętność Bożą. (Przyp. II. 1. 5).

Zdanie: Czyliż Jezus Chrystus nie zalecił, abyśmy Go naśladowali w łagodności? Z tą przeto cnotą trzeba iść do Niego i innych prowadzić.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.40, zach. o godz. 18.47. — Księżyc wsch. o godz. 4.47, zach. o godz. 17.45. — Księżyc mija Merkurego i Jowisza.

Długość dnia wynosi 14 g. 7 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pochmurno. Jutro: deszcz i mgła.

— **Ile wynosi majątek narodowy Polski?** Majątek narodowy Polski wynosi według szacowań krajowych 88.41 miljardów złotych, według zestawień zagranicznych zaś 80 do 85 miljardów fr. złotych. Majątek b. zaboru austrjackiego i b. Kongresówki szacowany jest na 60.64 miljardów złotych, z tego wartość ziemi wyraża się cyfrą 16.96 miljardów, lasów 2.33, budynków oraz zakładów przemysłowych 25.83, kolei 2.97, dróg 0.5, kopalń 2.63, majątku ruchomego i innych objektów 9.22 miljardów złotych. Majątek byłego zaboru pruskiego wyraża się liczbą 22,5 miljardów złotych, zaś majątek Kresów Wschodnich 5.27 miljardów złotych.

Dla porównania podajemy cyfry majątku narodowego kilku innych państw europejskich według nowego szacunku. Tak więc: majątek Niemiec wynosi 417 miljardów złotych, Anglji 366, Rosji 303, Włoch 113 miljardów złotych.

— **Ułatwienie w odbiorze korespondencji za pomocą pocztowych książek odbiorczych.** Celem ułatwienia odbiorcom podejmowania przesyłek pocztowych i uchronienia ich przed ewentualnemi nadużyciami wprowadzono w urzędach i agencjach pocztowych — pocztowe książki odbiorcze, któremi mogą posługiwać się przy odbiorze zwykłych i rejestrowanych przesyłek pocztowych władze i urzędy państwowe i samorządowe oraz firmy, instytucje i osoby prywatne, które zastrzegły sobie odbiór przesyłek w urzędzie pocztowym ze skrytek zamykanych lub przegródek otwartych. Pocztowe książeczki odbiorcze można nabywać w urzędach i agencjach pocztowych po cenie 60 groszy. W interesie własnym należy z tego sposobu odbierania przesyłek pocztowych jak najwięcej korzystać. Bliższych informacyj udzielają urzędy i agencje pocztowe.

— **Opłaty w szkołach prywatnych.** Z Warszawy donoszą: Ze względu na wielkie różnice opłat pobieranych w prywatnych szkołach elementarnych i średnich, ma ministerstwo oświaty ustalić jednolitą skalę opłat za naukę, która będzie obowiązywać od roku szkolnego 1928/29. Pozatem uregulowana ma być sprawa wydawania cenzur i świadectw przez prywatne szkoły. Świadectwa pod żadnym pozorem nie będą mogły być zatrzymywane za zaległe należytości za naukę.

— **Projekt opodatkowania samochodów.** Według obliczeń robót ministerstwa robót publicznych, na samo utrzymanie dróg bitych potrzeba rocznie 60 miljonów złotych, tymczasem w roku ostatnim kredyty te doszły do 28 miljonów złotych.

Celem pozyskania większych sum na budowę i naprawę dróg ministerstwo robót publicznych opracowało projekt opodatkowania samochodów, według wagi samochodu. Projektuje się obciążenie 40 złotych od 100 kg. samochodu osobowego — prywatnego 50 zł. od samochodu zarobkującego do wagi 1000 kg., zaś 55 złotych od 100 kg. każdych następnych 100 kg. 35 złotych od 100 kg. ciężarówek prywatnych, a 45 zł. zarobkujących. Wszelkie rogatkowe ,rejestracyjne i t. p. miałyby być skasowane. Wpływ z tego źródła, według obliczeń, wyniósłby około 10 miljonów zł rocznie. Jednocześnie opłacaliby podatki właściciele pojazdów konnych, których w Polsce jest 2.000.000.

Projektuje się też opodatkowanie na ten cel litra benzyny samochodowej w wysokości 5 gr. To razem dałoby 19 miljonów złotych.

— **Utwory sceniczne** do odegrania w dniu 3 Maja zawarte są w „Jednodniówce“, wydanej przez T. C. L. Utwory to piękne, poraz pierwszy wydane z druku, a napisane przez dwie znane polskie autorki Paulę Wężykównę i Marję Rentt. Oprócz tych scenicznych utworów, zawiera „Jednodniówka“ wielką ilość wierszy, żywych obrazów, wykładów i ogólnych wskazówek do urządzenia 3 Majowej wieczornicy. Cała „Jednodniówka“ kosztuje tylko 1.— złoty z przesyłką 1.15 gr. łącznie z zeszłoroczną o podobnej treści 1.50 razem z przesyłką 1.80, otrzymać można w biurach Towarzystwa Czytelni Ludowych, Król. Huta, Głowackiego 5.

Województwo śląskie

* **Wylosowanie książeczek premjowych P. K. O.** Dnia 16 bm. odbyło się w gmachu centrali P. K. O. losowanie książeczek oszczędnościowych premjowanych. Premje po **1.000** zł. padły kolejno na następujące numery: 33040, 23749, 38019, 23077, 9208, 34417, 27855, 21707, 23190, 10172, 35215, 29199, 26229, 4202, 30632, 4238, 13205, 20519, 6408, 28404, 33505, 26522, 31081 28295, 22898, 31083, 12229, 14392, 8972, 19624, 28186, 28259, 14087, 21691, 19037, 31159, 29496, 29077, 2001, 33314, 29059, 27008, 31024, 25632, 31156, 30441, 6626, 22893, 33433, 4939.

Posiadacze książeczek wylosowanych otrzymają specjalne zawiadomienia.

* **Ile Śląsk wydaje na szkolnictwo.** Budżet wojew. śląskiego na rok 1928/29 przewiduje 32.552.000 zł. na cele szkolnictwa, przeznaczając na szkoły powszechne ludowe 22.256.000 zł., na szkolnictwo średnie 3.622.000. Budowa gmachu gimnazjum państwowego w Bielsku pochłonęła 3.200.000 zł. Woj. śląskie liczy 16 inspektoratów szkolnych, 4.388 nauczycieli szkół powszechnych i 80 pielęgniarek.

* **Doroczny zjazd delegatów śląskiego Związku towarzystw pszczelniczych.** W dniu 15 bm. o godz. 13,15 w sali egzaminacyjnej dyrekcji kolejowej w Katowicach odbył się doroczny zjazd delegatów śląskiego Związku towarzystw pszczelniczych. Z powodu nieprzybycia na zjazd prezesa „Śl. Zw. tow. pszczelniczych“ p. dr. Cyrana, dokonał otwarcia zjazdu p. Mazanek, który krótko przedstawił prace i działalność Związku w roku 1927. Na zjazd przybyło 37 delegatów, liczni przedstawiciele władz, prezes Śląskiej Izby Rolniczej, referent Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Galus oraz kilku innych przedstawicieli i gości. Sprawozdanie zarządu z działalności Związku w roku 1927 przedstawili najdokładniej pp. sekretarz Maroń i skarbnik Osadnik. Zebrani przyjęli sprawozdanie do wiadomości i udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes red. Seweryn, wiceprezes I. p. Jan Bolek, wiceprezes II p. Witkowski, sekretarz p. Maroń, zastępca sekretarza p. Mazanek i skarbnik p. Karol Maroń. Następnie omawiano sprawę założenia stacji hodowli matek, i stacji doświadczalnej, która to sprawa wzbudziła żywe zainteresowanie wśród uczestników zjazdu i po obszernej dyskusji, upoważniono nowowybrany zarząd do wyszukania odpowiedniego miejsca i załatwienia wstępnych formalności.

W wolnych wnioskach poruszono między innemi niemniej ważną sprawę szerzenia oświaty wśród członków towarzystw pszczelniczych na prowincji i żądano na zebrania prelegentów, których zarząd według możności będzie wysyłał. Dalej uproszono u przedstawiciela dyrekcji kolei, ażeby tereny nasypów kolejowych zostały obsiewane miodonośnemi roślinami, naco otrzymano oświadczenie, że dyr. kolei w Katowicach odnosi się do tego życzenia bardzo przychylnie. W końcu zaapelował sekretarz związku p. Maroń do uczestników zjazdu, ażeby jak najliczniej abonowano fachowe czasopismo, którym jest „Pszczelarz Śląski“, wychodzący w Katowicach, poczem zjazd wyraził redaktor. „Pszczelarza Śląskiego“ zupełne uznanie.

* **Żądania urzędników przemysłowych.** W sobotę ubiegłą odbył się w Katowicach kongres rad urzędniczych przemysłu górn.-hutniczego na Górnym Śląsku. Na kongresie tym uchwalono m. in. wprowadzenie jednorazowego 8-godz. urzędowania i zaprotestowano przeciw uszczupleniom praw urzędniczych, domagając się wypłacenia kawalerom, utrzymującym rodziny, tego samego dodatku mieszkaniowego, jaki pobierają urzędnicy żonaci. Domagano się również podwyżki płac o 25 wzgl. 40 procent dotychczasowego wynagrodzenia. Poza tem postanowiono zwrócić się z petycją do Rządu, aby pracowników zwolniono od 3 proc. podatku komunalnego.

* **Wypowiedzenie umowy zarobkowej w hutach żelaza i metalu.** W ubiegły poniedziałek wypowiedział Zespół Pracy związków metalowych umowę zarobkową w hutach żelaza i metalu oraz w przemyśle przetwórczym z dniem 15 kwietnia rb. Wysokość żądanej podwyżki zarobków zostanie ustalona przez Zespół Pracy przed układami, jakie w tej sprawie odbędą się w najbliższym czasie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Za obrazę ks. Biskupa) odpowiadał przed tutejszym sądem okręgowym odpowiedzialny redaktor Roman Motyka, który w „Gazecie Robotniczej“ w oszczerczy sposób zaatakował Kurję Biskupią. W artykule tym znajdowały się zdania, zdolne podać w pogardę i obniżyć w opinji publicznej Najprzew. ks. Biskupa. Sąd za te zniewagę i obmowę skazał redaktora Motykę na 150 zł. grzywny lub jeden miesiąc więzienia. (A. P.)

— (Zjazd Zrzeszenia zwrotniczych Z. U. K.) W nadchodzącą niedzielę 22 bm. odbędzie się w Katowicach w lokalu Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza 8 zjazd Zrzeszenia zwrotniczych, zorganizowanych przy Związku urzędników kolejowych. Początek o godz. 17.

— (Kwiecień - plecień). Śnieg i mróz w kwietniu — to rzecz nie taka u nas niezwykła. To też nikogo nie dziwią kaprysy natury w ubiegły poniedziałek i wtorek, w których to dniach nawiedziła ziemię śląską śnieżyca. Oczywiście panowanie zimy nie potrwa długo, gdyż już we wtorek po południu nastąpiła odwilż, która zamieni powłokę śnieżną w wodę i błoto. Z okazji śnieżycy przypomnieć wypada znacznie większą z przed 25 laty. W sobotę, dnia 18-go kwietnia 1903 r. i następną niedzielę spadły tak wielkie śniegi, że ruch pociągów ustał prawie zupełnie, telegraf przestał funkcjonować. Komunikacja kołowa i piesza była prawie niemożliwa. W dodatku straszna wichura wyrządziła wielkie szkody w lasach, których całe obszary zostały zupełnie zniszczone. Nawet najgrubsze drzewa padły ofiarą wichury huraganowej. Oczywiście w trzecim dniu zawieja śnieżna ustała i po kilku następnych dniach wszystko pod wpływem wiosennych tchnień słońca wróciło do równowagi.

Pomimo, że obecna zima w kwietniu nie była tak sroga, jak w r. 1903, jednak jej skutki dadzą się odrazu odczuć bardzo niemile. Wszystkie pociągi przychodziły i odchodziły z kilkogodzinnem opóźnieniem, gdyż dyrekcja kolei nie była przygotowana na oczyszczanie zwrotnic, które w skutek nawalnicy śnieżnej przestały funkcjonować.

— (Komitet budowy pomnika Mickiewicza). W magistracie katowickim odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, która zajmowała się sprawą budowy pomnika Adama Mickiewicza w Katowicach. Uchwalono wydelegować do tej komisji przedstawicieli sejmu śląskiego, województwa, artystę-malarza profesora Ligonia i przedstawicieli Związku architektów polskich w Katowicach. Pomnik stanie prawdopodobnie na rynku przed gmachem Teatru Polskiego.

— (Kto będzie burmistrzem?) W maju lub w pierwszych dniach czerwca ma się odbyć wybór burmistrza miasta Katowic. Dotychczasowy burmistrz dr. Górnik, jak wiadomo, ustępuje ze względów zdrowotnych. Wyboru dokona komisaryczna rada miejska bez rozpisania konkursu na to stanowisko. Kandydatami na to stanowisko są: przewodniczący komisarycznej rady miejskiej dr. Włodzimierz Dąbrowski, adwokat i notarjusz oraz prezes sądu apelacyjnego p. Stark. Brana również pod uwagę jest kandydatura starosty katowickiego dr. Seidlera. Są to jednak tylko pogłoski, gdyż żaden z klubów radzieckich dotychczas nie ustalił swego stanowiska.

Załęże pod Katowicami. (W związku z obchodem święta narodowego). Przykładem obywatelskiego czynu jest jednomyślna uchwała zespołu wszystkich towarzystw i organizacyj w Załężu, wzięcia gremjalnego udziału w obchodzie przedpołudniowym święta 3-go Maja w Katowicach, zapadła w sobotę wieczorem 14 b. m. Jest to rzadki wypadek usunięcia na bok wszelkich ambicyjek i względów osobistych dla dobra ogólnego, by zwartym szeregiem okazać jedność i siłę społeczeństwa polskiego w walce o prawa narodowe i państwowe. Nie wątpimy, że przykład ten na ziemicy śląskiej zyska szlachetnych naśladowców.

Chorzów w Katowickiem. (25-lecie szpitala gminnego). W dniu 23 kwietnia mija 25 lat, kiedy gmina chorzowska poświęciła i otwarła nowozbudowany szpital. Gmina liczyła wówczas przeszło 9000 mieszkańców i była już uprzemysłowioną. Na obszarze gminy powstała już była przed kilka laty elektrownia, która rok rocznie coraz bardziej się rozszerzała. Powiatowa kasa chorych posiadała przeto w gminie chorzowskiej pokaźną liczbę członków. Ażeby różne niedogodności dla tychże uchylić, postanowił zarząd gminy wybudować szpital na 35 łóżek i wszczął układy z powiatową kasą chorych, mocą których kasa chorych utworzyła przy zarządzie gminnym ekspozyturę, lekarza miejscowego ustanowiła lekarzem kasy i miejscowych chorych, potrzebujących opieki umieszczała w miejscowym szpitalu. Było to wielką ulgą dla członków kasy chorych, którzy dawniej we wszystkich potrzebach musieli się udawać do Katowic. Wprawdzie posiadała już gmina przedtem mały szpitalik, który jednakowóż potrzebom nie odpowiadał. Sołtysem był wówczas śp. Stefan Ficek, rodak rozbarski, proboszczem śp. ks. Adamek. Budowany był szpital przez budowniczego Szulca z Król. Huty a nadzór nad budową prowadził ówczesny budowniczy powiatowy p. Hetmer, obecnie prywatny przedsiębiorca. Opiekę chorych polecono SS. Boromeuszkom, pierwszą przełożoną była zmarła przed niedawnym czasem w Wodzisławiu podczas odwiedzin S. Metodja. Pierwszym lekarzem zakładowym był p. dr. Śliwiński. Obecnie zdaje się szpital być już za mały, gdyż w części budynku, przeznaczonej dla zakaźnych chorych, umieszcza się już zwykłych chorych.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Sprzedaż koni wojskowych). Dnia 19 kwietnia rb. o godzinie 8,30 rano odbędzie się w Królewskiej Hucie (targowisko końskie) sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych z 75 pułku piechoty.

— (Projekt budowy domów). Województwo planuje budowę nowych domów mieszkalnych w Król. Hucie. Miasto postanowiło odstąpić województwu bezpłatnie wielki plac przy kościele św. Józefa. Jak donoszą ma na ten cel parę miljonów złotych.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) Na czwartkowym i piątkowym wykładzie wygłosił kier. szkoły p. Grabiec referat na temat: „Piękno języka ojczystego". Referent określił liczne sposoby nauczenia się poprawnej mowy polskiej. Po godzinnym wykładzie opowiedział bajkę p. t. „Straszna historja murzyna". W przyszły czwartek odbędzie się wykład z obrazami świetlnemi o godz. 19.30 na sali T. C. L. dla chłopców, w piątek zaś dla dziewcząt w klasztorze o godz. 19-tej.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Rozszerzenie huty). W hucie Bismarka buduje się nową koksownię oraz kończy się prace przy ulepszeniu wielkich pieców. Z końcem maja oddany będzie do użytku nowy, stutonnowy piec martynowski, przez co zmniejszone zostanie zapotrzebowanie złomu. Bez przerwy trwa budowa nowej wielkiej rurowni, która ze stanowiska technicznego przedstawia największą zdobycz, jaką wogóle w tym kierunku dotychczas zanotowano. W nowej rurowni będą walcowane rury bez szwu, dochodzące do pół metra średnicy, a więc wielkości dotychczas jeszcze nie wyrabianej.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Wybory do rady zakładowej). Dnia 12 kwietnia odbyły się na kopalni „Matylda Wschód" wybory do rady załogowej. Wybrano: 2 socjalistów niemieckich, 2 socjalistów polskich, 3 przedstawicieli Zjednoczenia Zaw. Polsk. i 2 dzikich. Uprawnionych do głosowania było 995 osób, z tego głosowało 701.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Z życia naszych towarzystw). Dnia 15 kwietnia b. r. odbyło się na sali p. Gruszki walne zebranie Związku Powst. Śląskich, na które przybyło przeszło 80 członków. Po zagajeniu przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zebrania; wybrano naczelnika gminy p. Pudlika marszałkiem, p. Renkę sekretarzem i pp. Mazura i Ludygę Szymona ławnikami. Po zdaniu szczegółowego sprawozdania starego zarządu p. marszałek podziękował członkom starego zarządu za ich działalność, która była bardzo dobrą, co już wynika z tego, że obrót kasowy tut. grupy Zw. Powst. Śl. wynosił przeszło 5000 zł., zaś gotówki posiada Zw. Powst. Śl przeszło 500 zł. Wobec tego należy Związek ten do najlepiej prosperujących w miejscu. Po dłuższem i bardzo treściwem przemówieniu marszałka, wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, do którego wchodzą: ławnik gminy p. Wróbel jako prezes, sekretarz gminy p. Szymon Ludyga jako zastępca, p. Leopold Graniczny jako sekretarz, p. Młodzik jako skarbnik. Do sekcji sztandarowej wybrano porucznika rez. wojsk polskich p. Piotra Ludygę jako oficera sztandarowego. Po przeprowadzeniu walnego zebrania i objęciu kierownictwa zebrania przez właściwy zarząd uchwalono z kasy związkowej zakupić 20 mundurów dla członków Związku, zaś mundury mają być przez członków spłacane ratami. W dalszym ciągu wniesiono żale pod adresem dyrekcji kolei w Katowicach, ponieważ takowa zwalnia sezonowych robotników kolejowych, którzy są zasłużonemi członkami Zw. Powst. Śl. a pozostawia zaś w pracy inne niewyraźne osoby, nawet nieprzychylne do władz polskich wzgl. państwa polskiego. Domagamy się wysłania rezolucji na ręce p. wojewody śląsk. wzgl. D. K. P., lecz pan prezes grupy oświadczył, że tę sprawę załatwi w własnym zakresie działania a mianowicie w ten sposób, że zarząd grupy Zw. Powst. Śl. w Wielkich Piekarach zwróci się przepisaną drogą do miarodajnych władz z prośbą o usunięcie rzekomych krzywd, które się widocznie dzieją członkom Zw. Powst. Śl. zatrudnionym przy kolejach państwowych. Po odśpiewaniu pieśni patrjotycznej zebranie zakończono.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 17 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 16 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.42 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.12 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.95 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.41 złotych; za 100 belgów 124.27 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dn. 17 kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 56 do 59. Żyto 53.00—55.50. Owies 46—49. Jęczmień 48—50. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne i rżane 36—37. Tendencja stała.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 16 kwietnia 1928 r.

Żyto kongresowe 52,00—53,50. Łubin niebieski 23—24. Otręby żytnie 34—35. Pszenica kongresowa 61—63. Jęczmień browarowy 50—54. Owies jednolity 50—51. Mąka pszenna 4/0 A. 89—92. Mąka pszenna 4/0 81—84. Mąka żytnia 65 procent 74—75. Usposobienie mocne. Obroty średnie. Dokonano kilka transakcyj żytem zagranicznem. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów parytet wagon Warszawa.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 16 kwietnia 1928 r.

Żyto 51.50—53.00. Pszenica 57.50—58.50. — Jęczmień do przemiału 40—43. Jęczmień browarowy 46—48. Owies 43—45. Osucie rżane 36—37. Osucie pszeniczne 34—35. Mąka rżana 70 procent 72.50. Mąka rżana 65 procent 74.50. Mąka pszeniczna 65 procent 79—83. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60—82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63 do 70. Wyka 35—38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220—31.0. Koniczyna biała 180—280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie stałe.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zjazd nauczycieli wychowanych w seminarjum pszczyńskiem). Zjazd odbył się 14 b. m. w auli seminarjum. Po odbytem nabożeństwie za zmarłych wychowanków zakładu postanowili uczestnicy w liczbie przeszło 40 zrzeszyć się w „Związek nauczycieli b. wychowanków seminarjum pszczyńskiego". Następnie uchwalono i przyjęto statut organiczny i dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano kol. Paszende a zastępcą kol. Sylwestra. Prócz tego weszli w skład zarządu kol. Wawrzyczny, Lubczyk, M. Michalski, Simka i Jarosz. Ks. prof. Osiewacz wygłosił bardzo interesowny wykład naukowy pod tytułem „Pobyt ludu izraelskiego w Egipcie". Kol. Paszenda referował na temat: „Z teki własnych doświadczeń". W zjeździe wzięła udział Rada pedagogiczna w komplecie. Zjazd zakończono wspólnym obiadem w Hotelu Pszczyńskim, podczas którego wygłosił przemówienie p. dyrektor Przysiecki, podnosząc w formie „pokłosia zjazdu" myśli, zasługujące na ogólniejszą uwagę, mianowicie: Najwyższem dobrem szkoły jest panująca w niej atmosfera etyczna, na którą składają się wzajemnie zalety kierownictwa jak i całego zespołu jej nauczycieli. Atmosfera ta jest najgłówniejszym czynnikiem w pracy wychowawczej młodzieży, która bezwiednie wyczuwa stan etyczny swych wychowawców i dobrowolnie poddaje się jego oddziaływaniom, będąc pociągniętą już samym powabem i urokiem tej wyższej natury moralnej. Atmosferę, o której mowa, mogą stworzyć tylko jednostki, posiadające wyższą wartość etyczną. Kto zaś chce być jej rozdawcą, winien własny charakter wznieść na wyżyny możliwie dla siebie dostępne. W szkole, którą przenika wyższa atmosfera etyczna, zjawia się czynnik najpotężniejszy w rękach wychowawcy, tj. miłość Boga i ludzi, ścisła i sumienna praca, owiana pogodą ducha i radością życia. Oczywiście, iż atmosfera ta nie może mieć miejsca, gdzie wychowawca staje się zimnym samolubem, dążącym do wygód osobistych i uważającym swój zawód jedynie jako środek zarobkowania. Atmosfera ta nie może istnieć, gdzie zamiast szczerości, rzetelności, prostoty i wzajemnego szacunku panuje nieszczerość, brak zaufania oraz chęci wzajemnego zrozumienia się. Żywej postaci nauczyciela niczem nie zdoła się zastąpić. Z jego cichej i zmudnej a często niedocenionej pracy powstają wielkie czyny, które ułatwiają narodowi wejście na nową, lepszą drogę do życia. Aby czyn ten spełnić, winniśmy „objąć w ramiona wszystkie przeszłe nasze pokolenia", a więc z jednej strony wejść w moralne obcowanie z duchami przodków naszych, z drugiej zaś troskliwem okiem przeniknąć przyszłość, nie gasnąć w zapale i nie ustawać w pracy, chociażby nas spotkać miała zamiast uznania przejściowa niewdzięczność.

Jeden z uczestników zjazdu.

Imielin w Pszczyńskiem. (Ludzka wdzięczność). Trudniąca się sprzedażą masła Rozalja Pytlikówna stąd, uprosiła w wrześniu ubiegłego roku niejaką Matyldę Zochową w Katowicach, by ją przyjęła na nocleg. „Odwdzięczyła" się za gościnę, gdyż skradła Zochowej przy odejściu różne rzeczy wartości około 120 złotych. Sąd okręgowy karny w Katowicach skazał Pytlikównę na trzy miesiące więzienia, uzasadniając wyrok tem, iż była ona już kilkakrotnie karana za kradzież. (A. P.)

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Pierwsza Komunja św.) W niedzielę 15 kwietnia dziatki polskie parafji naszej w liczbie 94 (37 dziewcząt i 57 chłopców) przystępowały po raz pierwszy do Komunji św. Uroczyste nabożeństwo odprawił i okolicznościowe kazanie wygłosił Wiel. ks. prob. dr. Wilk. Parafjanie polscy dziękują swemu duszpasterzowi za przygotowanie dziatek i za sprawienie im tak wspaniałej uroczystości.

Starawieś w Pszczyńskiem. (Napad bandycki) Onegdaj na szosie Pszczyna—Goczałkowice dokonano napadu na pomocnika handlowego Kopocza stąd. Kopocz, jadąc rowerem w kierunku domu, został przez 4 nieznanych sprawców zatrzymany. Jeden z napastników uderzył Kopocza laską w twarz. Napastnicy zabrali rower, pozostawiając ofiarę bez przytomności.

Łąka w Pszczyńskiem. (Krajanie zwłok). Na zarządzenie prokuratora odbyło się onegdaj krajanie zwłok zmarłego przed 8 miesiącami tutejszego obywatela Brudka. Krajanie zarządzono na skutek pogłosek o morderstwie. Niewątpliwie krajanie ustali powód śmierci.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Ponowny wybuch solanki). Wybuch solanki w zdrojowisku trwa już przez kilka dni i powtarza się co 15 do 20 minut. Prąd wyrzuconej solanki jest tak silny, że osiąga do 25 metrów wysokości. Z rury przez cały czas wypychają się silne gazy łatwopalne.

Z Rybnickiego.

Jejkowice w Rybnickiem. (Zebranie kółka rolniczego). W dniu 15 bm. odbyło kółko rolnicze zebranie, na którem wygłoszony został odczyt o nawożeniu ziemi. Udział w zebraniu dosyć liczny. Dyskusja dotyczyła spraw gospodarczych w szczególności zasilania ozimin, tępienia chwastów, uprawy motylkowych jako nawóz zielony i kompostu. Kółko rolnicze Lyski wysłało na to zebranie swojego delegata w osobie p. Franciszka Mandrysza.

Z Lublinieckiego.

Kalety w Lublinieckiem. (Budowa kolei.) Specjalna komisja w tych dniach przeprowadzi zbadanie warunków terenowych dla budowy nowej linji kolejowej Kalety-Woźniki, budowanej przez województwo śląskie.

— (Powiększenie fabryki celulozy). Fabryka celulozy w Kaletach zamierza ustawić nową maszynę do wyrobu tektury drzewnej.

Ostatnie telegramy.

Bandycki napad na redakcję.

Wilno. (PAT.) „Dziennik Wileński" zamieścił notatkę, pomawiającą funkcjonarjuszów funduszu bezrobocia o nadużycia, których w rzeczywistości dopuścili się bezrobotni, przedkładając fałszywe legitymacje. Grupa funkcjonarjuszy funduszu bezrobocia, obrażona tem doniesieniem, napadła w lokalu redakcyjnym odpowiedzialnego redaktora i pobiła go. Syndykat dziennikarski wniósł ostre zażalenie do wojewody, który zażądał na skutek tego od zarządu funduszu bezrobocia w Warszawie przysłania delegata, celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawie bandyckiego napadu.

Straszne nieszczęście w kopalni.

Londyn. (WTB.) Według doniesień z Mukdenu wydarzyło się w słynnych tamtejszych kopalniach, Fuszung, straszne nieszczęście. Z nieczynnych szybów przedarły się do kopalni olbrzymie masy wody i zalały część kopalni. Wszyscy górnicy, zatrudnieni w tej części kopalni w liczbie 470 osób, utonęli. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Woda zagraża innym szybom.

Wielka ofenzywa w Chinach.

Nankin. (PAT.) Nacjonaliści rozpoczęli przeciwko armii północnej wielką ofenzywę. Na froncie długości 400 mil operuje armja licząca 750 tysięcy ludzi.

Znowu trzęsienie ziemi.

Bukareszt. (WTB.) Ubiegłej nocy dało się odczuć znowu trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Dotychczas niema wiadomości, czy trzęsienie spowodowało jakie szkody.

Monarchistyczny profesor uniwersytetu.

Berlin. (WTB.) Znany profesor prawa państwowego na uniwersytecie berlińskim, Möller, w wykładach swych wyrażał się pogardliwie o republikańskiej formie rządu. Władze wytoczyły obecnie prof. Möllerowi dochodzenie dyscyplinarne.

Skon przywódcy socjalistów rosyjskich.

Berlin. (WTB.) We wtorek zmarł tutaj Paweł Axelrod, jeden z najwybitniejszych działaczy partji socjalistycznej w Rosji w okresie przedwojennym.

Groźny zatarg o płacę.

Hamburg. (PAT.) Orzeczenie rozjemcze w konflikcie o wysokość płac pomiędzy pracodawcami a robotnikami portowymi zostało odrzucone przez obie strony. Wobec tego położenie zaczyna być niepokojące, zachodzi bowiem obawa strajku.

Napad piratów.

Londyn. (WTB.) Z Chin donoszą, że na okręcie Heinwah, płynącym z Szanghaju do Hongkong przebrani za pasażerów piraci napadli załogę okrętu i zmusili ją do popłynięcia na odległą wysepkę. Tam wsadzili pasażerów w łodzie, a zatrzymali pięciu jako zakładników. Gdy piraci zamierzali odpłynąć ze zrabowanym ładunkiem, nadpłynęła chińska kanonierka. Piraci uciekli na ląd z częścią ładunku.

SPORT

Komunikat skarbnika Śląsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej.

Ponieważ większa ilość klubów należących do Śl. Okr. Zw. Piłki Nożn. nie jest dokładnie zaznajomiona, ile i kiedy należy wpłacać do kasy Śl. Okr. Zw. Piłki Nożn. tytułem wpisowego, składek i ryczałtu od zawodów o mistrzostwo, uchwalił zarząd w dniu 15 kwietnia rb., aby przesłać wszystkim klubom krótki wyciąg ich kont, z zaznaczeniem, że wpisowe w kwocie zł. 20.— wpłacają tylko kluby nowowstępujące, to znaczy takie, które ani do G. Z. O. P. N. ani do Ligi Okręgowej w roku 1927 nie należały. Składki roczne płatne kwartalnie za I kwartał do 15 stycznia, za II kwartał do 15 kwietnia, za III kwartał do 15 lipca i za IV kwartał do 15 października — ryczałt od zawodów o mistrzostwo, płatny również w 4 ratach, I. rata przed rozpoczęciem zawodów, II rata w połowie pierwszej serji. III przed rozpoczęciem II serji i IV rata w połowie II serji.

Składki: Klasa A zł. 60.— rocznie (15.— zł. kwartalnie)
Klasa B Liga zł. 40.— rocznie (10.— kwartalnie)
Klasa B zł. 25.— rocznie (6,25 zł. kwartalnie)
Klasa C zł. 15.— rocznie (3.75 zł. kwartalnie).

Ryczałt od zawodów o mistrzostwo:

Klasa A zł. 150.— (4 raty po 38,50 zł.)
Klasa B Liga zł. 60.— (4 raty po 15.— zł.)
Klasa B zł. 40.— (4 raty po 10.— zł.)
Klasa C zł. 15.— (4 raty po 3,75 zł.)

Poza tem każdy klub, który nie wywiązał się ze swych zobowiązań pieniężnych w latach poprzednich, winien bezwarunkowo zaległości te wpłacić Śl. O. Z. Piłki Nożnej na jego konto w P. K. O. nr. 302170.

Flieger, prezes. H. Chmiel, skarbnik.

Z całego świata.

Wielki tydzień w Hiszpanji. — Król myje nogi żebrakom. — Ułaskawienie morderców.

Słoneczna Hiszpanja, stale w nastroju uroczystym i podniosłym oczekująca Święta Zmartwychwstania, nawiedzona została w Wielkim Tygodniu — jak powiadają, powtórnie od dwudziestu kilku lat — ulewnemi deszczami. Wskutek niepogody, tysiączne tłumy, biorące zwykle udział i asystujące procesjom religijnym, rozwiały się. Toledo, Sewilla, Malaga i Fuenterabbia nie mogły poszczycić się w tym roku niezliczonem mrowiem ludzkiem, zapełniającem wszystkie drogi i ulice podczas uroczystości wielkotygodniowych.

Tradycyjna procesja do Grobu Świętego w W. Piątek w Madrycie została wskutek ulewy odwołana. Natomiast kościoły przepełnione były modlącemi się. W pałacu królewskim król i królowa dokonali tradycyjnej ceremonji obmycia nóg 12-stu żebrakom wobec zgromadzonych władz, dworu i korpusu dyplomatycznego. Później para królewska obsługiwała żebraków przy stole. Suto obdarowani opuścili szczęśliwi biedacy pałac. W Wielki Piątek król Alfons ułaskawił czterech skazanych na śmierć morderców.

Tegoż dnia odbyły się uroczystości cudownej figury Chrystusa z Medinaceli. Ciekawe są dzieje tej świętej figury, wykonanej przez nieznanego mistrza hiszpańskiego. Gdy za czasów Filipa III, w roku 1612, port marokański Maamora zdobyty został przez chrześcijan, w miejscu, na którem dotąd powiewały zielone sztandary Proroka, ustawiono figurę Chrystusa w cierniowym wieńcu na prawdziwych ludzkich włosach. Pod panowaniem Filipa IV marokańczycy okupowali Maamorę, wywożąc posąg oraz 17 obrazów świętych do Mequinez. Sułtan Muley Ismael oddał je na pastwę tłumu. Po pewnym czasie udało się jednak mnichom hiszpańskim otrzymać figurę Chrystusa z powrotem wzamian za jeńców i suty okup. Przyczynił się do tego najbardziej książę Medinaceli, który też na swej posiadłości wzniósł w 1689 r. kaplicę, celem umieszczenia w niej odebranej od mahometan figury Chrystusa. Znana odtąd, jako figura z Medinaceli, uważana jest przez hiszpanów za cudotwórczą. W Wielki Piątek przybywa do kaplicy Medinaceli 30 do 40 tysięcy pielgrzymów, wylewających swe żale przed cudowną figurą Zbawiciela. L.

Lotnicy niemieccy.

Wyspa Greenley, na której wylądowali lotnicy niemieccy, jest pustynną, skalistą wysepką, całkowicie pokrytą lodem w okresie zimowym. Opuszczenie wyspy przed nastaniem odwilży jest niemożliwe bez zastosowania łamacza lodów. Bremen wylądowała prawdopodobnie na pokrytej lodem powierzchni morza, w pobliżu wyspy, gdyż lądowanie na samej wyspie ze względu na nierówność jej skalistej powierzchni, jest prawie niemożliwe. Lotnicy wyczerpali cały zapas benzyny i przy lądowaniu uszkodzili śmigło.

Ostatnie telegramy iskrowe, które nadeszły z Greenley Island donoszą, że lotnicy byli tak znużeni, iż natychmiast po wylądowaniu położyli się spać. Lotnicy nie udzielali żadnych wyjaśnień co do lotu.

Rząd Kanadyjski otrzymał z Greenley Island depeszę, w której donoszą, że samolot Bremen da się z łatwością naprawić, a potrzebny zapas gazoliny dostarczony zostanie przez stację radjową w Point d'Amour. Wobec tego Bremen będzie mogła wystartować do dalszego lotu. O ile okaże się to niemożliwe, lotnicy będą musieli odbyć podróż do Geneview na sankach, zaprzężonych w psy, aby w ten sposób dostać się na wschodnie wybrzeże Nowej Fundlandji. Lotnicy przybyliby w tym wypadku dopiero w początku maja.

Przedstawiciel Nord Deutscher Lloyd zawiadomił telegraficznie lotników, iż nowy monoplan Junkersa, opuści o świcie Old Orchard Meine, udając się na wyspę Greenley, aby umożliwić lotnikom dokończenie lotu. Kanadyjski parowiec rządowy Montcalm otrzymał rozkaz udania się na wyspę Greenley, celem udzielenia pomocy załodze Bremen. Rząd Kanadyjski zastanawia się również nad możliwością wysłania aeroplanu.

Teatr Polski w Katowicach

Premjera „Tannhäusera".

W środę, dnia 18 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim premjera wielkiej opery romantycznej w 3 aktach Ryszarda Wagnera „Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków Wartburgu. Obsadę głównych partyj stanowią pp. Laura Kochańska (Elżbieta), Marja Bielecka (Venus), Marja Zunowa (Młody pasterz), Michał Martini (Herman), Eugeniusz Narożny (Wolfram), Reżyser Józef Stępniowski (Walter), Jan Popiel Biterolf), Józef Syroczewski (Reinmar), Michał Morena (Henryk Schreiber). W partji tytułowej „Tannhäusera" wystąpi gościnnie znany art. opery warszawskiej pan Marceli Sowilski, który równocześnie wyreżyserował „ Tannhäusera". Stronę muzyczną opracował i dyrygować będzie kierownik opery p. Milan Zuna. Nowe dekoracje i wspaniałe kostjumy. Chór powiększony przez panie i panów chóru „Echo" oraz chóru kolejowego. Dyrekcja Teatru zwraca uwagę, że przedstawienia „Tannhäusera" rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 7-ej wieczorem. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt ze spóźniających się na widownię wpuszczony nie będzie.

„Don Juan".

W czwartek, dnia 19 bm. stale zapełniający widownię do ostatniego miejsca, wywołujący zachwyt publiczności, fascynujący dramat w 7 aktach I. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan" z pp. dyr. art. W. Nowakowskim, w roli tytułowej oraz pp. Bohdańską, Michałowską, Skulską, Sawicką, Hajdamowicz, Rozwadowską, Kuncewiczem, Wiśniewskim, Mazankiem, Durzyńskim, Jastrzębskim, Pawłowskim, Ciecierskim, Oskardem, Żeromskim, Puchalskim-Wojdanem w rolach głównych.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Chcąc dać możność starszej młodzieży szkolnej zapoznania się z przepięknym dziełem J. Zorrilli „Don Juan", dyrekcja Teatru Polskiego urządza specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej w sobotę, dnia 21 kwietnia o godz. 3,30 po południu.

Bilety winne dyrekcje szkół zamawiać wcześniej u pp. prof. Ligonia w województwie sekcja Teatrów Ludowych.

Atrakcyjny występ Chóru Tow. Nauczycieli Polskich z czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11,30 przed południem wystąpi gościnnie w Teatrze Polskim w Katowicach „Chór Tow. Naucz. Polskich z czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego" pod batutą Jana Kiszy. Chór, o którym prasa w Czechosłowacji wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem, uwzględnia w swym repertuarze szereg pieśni ludowych, oraz większych utworów chóralnych. Niewątpliwie występ świetnego chóru naszych rodaków z za kordonu, ściągnie do Teatru liczne tłumy publiczności. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon nr. 24.48.

Repertuar.

Środa, dnia 18 bm. „Tannhäuser" (premjera).
Czwartek, dnia 19 bm. „Don Juan".
Sobota, dnia 21 bm. „Don Juan" dla szkół.
Sobota, dnia 21 bm. „Tannhäuser".
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 11.30 występ Chóru Tow. Naucz. Polskich.
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 3.30 „Dożywocie".
Niedziela, dnia 22 bm. o godz. 7-ej „Aida".

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 bm. „Tosca" (występ Mossakowskiego i Dobosza w Bielsku.
Piątek dnia 20 bm. „Don Juan" w Cieszynie.

—:—

Program radjowy.

Czwartek 19-go kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 16.20 Komunikaty polskiego Związku Zrzeszeń gosp. woj. Śl. — 16.40 Skrzynka pocztowa. — 17.05 Komunikaty Związku Śląskich kół śpiewaczych. — 17.20 Wykład historji Polski. — 17.45 Godzina poezji polskiej. — 19.15 Rozmaitości. — 19.35 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 20.00 Odczyt z cyklu: Dzieje muzyki. — 20.30 Koncert wieczorny poświęcony twórczości F. E. Schuberta. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Warszawa, fala 1,111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty. —12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji — 15,00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. — 15.30 i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. —16.25 Komunikat harcerski. 16.40 Odczyt. — 17.20 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 17.45 Koncert orkiestry dętej. — 19..05 Komunikat rolniczy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.35 Odczyt dla rolników. — 20.00 Odczyt z cyklu: Dzieje muzyki. — 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Katowic. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, **fala** 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. — 12.30 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. — 15.30 i 16.00 Transmisja odczytu dla maturzystów szkół średnich. — 16.40 Pogadanka dla pań. — 17.20 Odczyt. — 17.45 Transmisja koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 19.05 Komunikat rolniczy. — 19.15 Rozmaitości. — 20. Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Giełda pieniężna i komunikaty P. A. T. — 16.40 Odczyt z działu radjotechnika. — 17.05 Odczyt. — 17.30 Audycja literacka. — 18.00 Koncert popołudniowy orkiestry salonowej. — 19.35 Odczyt z działu rolniczego. — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Szósty wieczór życzeń. — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Transmisja z Gliwic. — 16.30 Koncert. —18.00 i 18.25 Odczyty. — 19.25 Lektura angielska. — 19.50 Stenografja dla początkujących. — 20.15 Koncert symfoniczny. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 483.9 m.

12.30 Kwadrans dla rolnika. — 15.30 Odczyt. — 16.15 Odczyt i recytacje. — 17.00 Koncert muzyki baletowej. — 10.00 Odczyt po hiszpańsku. — 19.30 Szkoła Bredowa. — 20.00 Koncert muzyki kościelnej. — 21.20 Recytacje poetów nowoczesnych. Następnie wiadomości i sport. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.

11.00 Poranek muzyczny. — 16.15 Koncert popołudniowy. — 17.40 Komunikat związku teatrów. — 17.45 Plany wycieczek i podróży na koniec tygodnia. — 18.00 i 18.30 Odczyty. — 19.00 Lekcja francuskiego dla zaawansowanych. — 19.30 Opera komiczna w 2 aktach „Córka pułku."

Sprawy gospodarcze.

Węgiel.

Według prowizorycznych obliczeń wydobycie węgla na polskim Górnym Śląsku wynosiło w marcu rb. 2.593.347 tonn. Zbyt węgla wyniósł: wewnątrz kraju — 1.413.668 tonn. Eksport — 875.018 tonn. Łączny zbyt osiągnął w marcu rb. — 2.288.686 tonn.

Produkcja więc kopalń górnośląskich w marcu sumarycznie przewyższyła produkcję w lutym o 202 tysięcy tonn, co jest jednak wyłącznie skutkiem większej ilości dni roboczych, gdyż przeciętna produkcja dzienna spadła z 99 tysięcy tonn w lutym na 96 w marcu. Zbyt na rynku wewnętrznym w marcu zmniejszył się również w porównaniu z lutym o 50 tysięcy tonn. Zwiększenie wykazuje natomiast eksport, ale wyłącznie na rynki nierentowne przez uzyskanie dostawy dla kolei duńskich, szwedzkich i norweskich na 182 tysięcy tonn. Wywóz natomiast na rynki rentowne (Austrja, Czechosłowacja, Węgry) uległ bardzo poważnej zniżce.

Najbardziej krytyczny będzie jednak według przewidywań miesiąc kwiecień, przedewszystkiem przez dalsze zmniejszenie się zbytu na rynkach rentownych, które obliczane jest na 100 tysięcy tonn, następnie przez dalszy spadek zbytu węgla na rynku wenętrznym, oraz przez zmniejszenie się wydobycia z powodu świąt.

Przemysłowcy węglowi liczą jedynie na możliwość zaprzestania walki konkurencyjnej z węglem angielskim na rynkach skandynawskich przez zawarcie porozumienia, co jednak nastąpi wówczas dopiero, gdy przemysłowcy angielscy dojdą do przeświadczenia, że węgiel polski wytrzyma dalsze obniżenie cen.

Dlatego przemysłowcy polscy tak forsują wywóz węgla na rynki nierentowne, chociaż pociąga to za sobą poważne straty.

Odpowiedzi redakcji.

Krywałd. Rok szkolny kończy się 30 czerwca każdego roku. O wcześniejsze zwolnienie z nauki szkolnej należy wnieść prośbę do Inspektoratu Szkolnego.

J. N. Ligota. 2000 mkn. z czerwca 1921 r. równają się 181,18 złotych.

J. B. W Piekary. 1000 mkn. z stycznia 1920 r. równają się 111,11 złotych.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Liga Morska i Rzeczna oddział w Królewskiej Hucie zawiadamia swych członków, że w czwartek 19 bm. o godz. 20-ej odbędzie się miesięczne zebranie członków w własnym lokalu przy ul. Moniuszki nr. 1. Równocześnie zawiadamia się członków, że następne zebrania miesięczne będą się odbywały w każdy pierwszy czwartek każdego miesiąca o godz. 19-ej w lokalu jak wyżej podano. Na zebraniach tych wygłaszane będą odczyty, prowadzone pogadanki i wzajemna wymiana myśli na temat morski i rzeczny i innych spraw będących w związku z temi zagadnieniami. Goście i sympatycy mile widziani.

Wesoły kacik.

Lekarz: Niema co gadać! Lekarstwo musicie zażyć! nic nie pomoże!

Chory: No, jak nic nie pomoże, to pocóż mam zażywać? ha?

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.